

Sygn. akt IV U 2806/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie :

Przewodniczący SSO Katarzyna Kijowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Zofia Fechner

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2017r. w Zielonej Górze

odwołania **A. Z. (...) spółka jawna (...) w G.**

- **A. I.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

z dnia 5 września 2016r. znak: (...)

w sprawie **A. Z. (...) spółka jawna (...) w G.**

- **A. I.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

przy udziale zainteresowanego A. M.

o podstawę wymiaru składek

oddala odwołanie.

sygn. akt IV U 2806/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 05.09.2016 r., nr (...), organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3, w związku z art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, stwierdził, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) i ubezpieczenie zdrowotne **A. M.**, z tytułu zatrudnienia u płatnika składek **A.Z. (...) spółka jawna, (...)** stanowią kwoty szczegółowo wskazane w decyzji.

W uzasadnieniu decyzji podano, że w toku kontroli ustalono, iż płatnik składek **A.Z. I. sp. j. (...)** nie uwzględnił w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne przychodu uzyskanego przez **A. M.** w postaci wypłaconych przez pracodawcę wartości kosztów określonych jako diety z tytułu podróży służbowych. Zakład wskazał, że ze zgromadzonego w toku kontroli materiału dowodowego wynika, że osoba wymieniona w sentencji decyzji nie świadczyła przewozu drogowego rzeczy, przy dopuszczalnej masie całkowitej pojazdów łącznie z przyczepą lub naczepą przekraczającej 3,5 tony, jak i nie świadczyła przewozu drogowego osób, pojazdami skonstruowanymi lub trwale przystosowanymi i przeznaczonymi do przewozu więcej niż dziewięciu osób łącznie z

kierowcą, dlatego też w stosunku do osoby wskazanej w sentencji decyzji nie ma zastosowania ustawa o czasie pracy kierowców z dnia 16.04.2004 r.

Organ wskazał, że wyjazdy pracowników zakwalifikowane zostały przez płatnika składek jako podróże służbowe, mimo iż nie miały charakteru incydentalnego. Osoba wskazana w sentencji decyzji wykonywała prace najemną, była pracownikiem wykonującym prace w dwóch lub kilku krajach Unii Europejskiej, wyjazdy do pracy nie były podróżami służbowymi, gdyż wykonywała pracę w miejscu prowadzenia działalności przez płatnika składek tj. w miejscu, gdzie była świadczona usługa przez A.Z. I., spółka jawna (...) (...).

Odwołujący płatnik składek A.Z. I. sp. j., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżył powyższą decyzję w całości zarzucając jej naruszenie przepisów ustawy o czasie pracy kierowców z dnia 16.04.2004 r. (DZ.U nr 1155 z 2012 r. z późn. Zmian.) oraz przepisu § r ust. 15 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe poprzez ich niezastosowanie.

Nadto płatnik składek wniósł ustalenie podstaw wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne Ubezpieczonego w wymiarze przyjętym przez płatnika składek tj. w oparciu o przepis art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z uwzględnieniem zapisu § 2 ust. 15 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Wniósł także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska w pierwszej kolejności wskazał, iż mimo wpisania w umowach stanowiska kierowca- serwisant, w rzeczywistości ubezpieczony wykonywał głównie obowiązki kierowcy w rozumieniu ustawy o czasie pracy kierowców. Ubezpieczony bowiem zatrudniony był u płatnika składek na umowę o pracę, a jego głównym obowiązkiem było kierowanie samochodem pracodawcy, którego masa całkowita była mniejsza niż 3,5 tony, celem przewozu nim innych osób oraz rzeczy pracodawcy.

Odnosząc się do wniosków z przeprowadzonej kontroli odwołujący podniósł, iż ubezpieczony w trakcie swoich podróży zleczanych mu przez pracodawcę za granicę, podlegał kontroli służb drogowych przemieszczanych krajów pod kątem przestrzegania przepisów rozporządzenia (WE) nr 561/2006 Parlamentu europejskiego i rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego, w zakresie przestrzegania norm dotyczących okresów prowadzenia pojazdów, obowiązkowych przerw w prowadzeniu i gwarantowanych okresów odpoczynku. W tym celu ubezpieczony prowadzi za każdym razem wykonywania takiej podróży książkę czasu pracy kierowcy w wersji niemieckiej, w której zapisuje w każdym dniu podróży czas prowadzenia samochodu, czas jego postoju i odpoczynku.

Skarżący podniósł, iż jego zdaniem przepisy ustawy o czasie pracy kierowcy mają zastosowanie do pracy ubezpieczonego, albowiem sama ustawa o czasie pracy kierowców nie wprowadza co do swojego zastosowania ograniczenia wskazanego przez organ rentowy.

Zdaniem płatnika składek nie można utożsamiać ograniczenia wprowadzonego art. 2 ust. 1 Rozporządzenia nr 561/2006 parlamentu Europejskiego i rady z dnia 15 marca 2006 r., ponieważ ustawa o czasie kierowców odwołuje się jedynie do zwartych w tym rozporządzeniu niektórych definicji, w ty definicji przewozu drogowego, a nie stanowi, że jest jedynie wykonaniem całości tego rozporządzenia i to tylko w jego ramach.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Wniósł także o zasądzenie od odwołującego na rzecz organu pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd ustalił, co następuje:

Odwołujący płatnik A.Z. I. sp. j. (...) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie produkcji sof, rozkładanych kanap i kanap do siedzenia, produkcją krzeseł i mebli ogrodowych do siedzenia, produkcją mebli do sypialni, pokoi wypoczynkowych, ogrodów itp., produkcją szafek pod maszyny do szycia, telewizory itp., wykańczaniem krzeseł i siedzeń, takie jak tapicerowanie, wykańczanie mebli takie jak malowanie (wyłączając natryskowe), politurowanie.

Siedziba firmy znajduje się w G., przy ul. (...).

dowód: - odpis z Krajowego Rejestru Sądowego Rejestru Przedsiębiorców, k. 24-27v akt sąd.,

Zainteresowany A. M., zatrudniony był:

- na czas określony od dnia 26.05.2008 r. do dnia 31.07.2009 r. na stanowisku kierowca- specjalista ds. reklamacji,

- na czas określony od dnia 01.08.2009 do dnia 31.07.2012 r. na stanowisku kierowca,

-na czas nieokreślony od dnia 01.08.2012 r. na stanowisku kierowca- serwisant.

W umowach o pracę wskazano miejsce wykonywania pracy adres siedziby płatnika A.Z. (...) spółka jawna, (...), ul. (...), (...)-(...) G..

dowód: kserokopie umów o pracę- akta kontroli str. (...)

Do głównych zadań ubezpieczonego na stanowisku kierowcy- serwisanta należało między innymi: przygotowywanie do wyjazdu tj. pobranie i skompletowanie dokumentacji, wykonanie przejazdu, wykonanie czynności związanych z reklamacją, po powrocie rozliczenie się z jazd i pobranych dokumentów oraz wykonanie obsługi dziennej środka transportu drogowego, sprawdzenie stanu i kompletności wyposażenia pojazdu.

Dowód: akta kontroli str. (...)- (...)

U płatnika składek pracuje 70 kierowców zawodowych, którzy rozwożą wyprodukowane meble do sklepów znajdujących się na terenie N. i innych państw Unii Europejskiej. Na stanowisku kierowca- serwisant płatnik składek zatrudnia 5 zespołów 2 osobowych. W poniedziałki kierowcy- serwisanci pracują od 5-8 godzin na terenie zakładu. Jeden pracownik z zespołu zajmuje się przygotowywaniem samochodu do transportu tj. sprawdzeniem, tankowaniem, uzupełnieniem płynów, a drugi pracownik pobiera plan reklamacji, omawia je z opiekunem, wspólnie ładują samochód do wyjazdu, pobierają części, elementy mebli, ewentualnie meble naprawione lub nowe do wymiany.

Od wtorku do piątku kierowcy- serwisanci przebywają w podróży realizując po kolei zaplanowane reklamacje. Pracownicy wyjeżdżają w trasę we wtorek ok. godziny 7:00, a u pierwszego klienta są ok. godziny 12-13. W każdym zespole jeden pracownik zna język niemiecki, a drugi pracownik przeszkolony jest w zakresie serwisu mebli. Zespoły od wtorku do piątku pokonują średnio trasę długości ok. 2 tysięcy km. Kierowca prowadzi samochód zgodnie z czasem dozwolonym przepisami, a następnie zmienia się z drugim pracownikiem, który pokonuje resztę trasy. W tym czasie zajmują się od 5 do 7 reklamacjami dziennie. Jeśli nie da się wykonać naprawy na miejscu to pracownicy ponownie przyjeżdżają dokonać naprawy przy okazji następnej trasy lub co zdarza się sporadycznie zabierają meble do siedziby płatnika składek. Zazwyczaj trasa kierowców-serwisantów zaplanowana jest w taki sposób, że pomiędzy jednym a drugim klientem przybywają trasę o długości 50-70 km. Obsługa jednego klienta zajmuje ok 40-50 minut, czyli ok 4-5 godzin dziennie, a resztę czasu stanowi transport i obowiązkowe dla kierowcy pauzy. Pracownik odpowiedzialny za kierowanie pojazdem nie dokonuje naprawy mebli, lecz ze względu na ich duży ciężar często zdarza się, że pomaga partnerowi w ich przenoszeniu, podnoszeniu czy przesuwaniu. Noclegi odbywają się w kabinie pojazdu przystosowanego do noclegu dwóch osób. Zgodnie z wymaganiami niemieckich służb drogowych pracownicy prowadzą książki drogowe o czasie pracy. Po powrocie do siedziby płatnika składek pracownicy rozliczają swój czas pracy. Płatnik składek rozlicza kierowców- serwisantów według ustawy o czasie pracy kierowców tj. wypłacana jest

im płaca zasadnicza plus diety. Oprócz tych składników płatnik składek przyznaje pracownikom premie uznaniowe i dodatki stażowe. Do podstawy wymiaru składki nie wliczono diet.

W poprzednich latach płatnik składek dysponował większymi samochodami ciężarowymi, ale w związku z rozwojem firmy i pojawieniem się konieczności serwisowania na terenie różnych miejscowości firma zakupiła mniejsze samochody- do 3,5t.

dowód: -

- zeznania świadka I. T. k. 22v-23 akt sąd.,
- zeznania zainteresowanego B. K. k. 23 akt sąd.,
- zeznania zainteresowanego S. L. k. 30v akt. sąd.,
- zeznania zainteresowanego P. S. k. 31-31v akt sąd.,
- zeznania zainteresowanego K. Z. k. 33v akt sąd.,
- zeznania zainteresowanego P. K. k. 34-34v akt sąd.
- zeznania zainteresowanego R. K. k. 34v akt sąd.,
- zeznania zainteresowanego K. W. k. 35 akt sąd.,
- zeznania zainteresowanego J. Ż. k. 35 akt sąd.,
- zeznania zainteresowanego R. B. k 35 akt sąd.,
- zeznania świadka E. A. k. 38v-39 akt sąd.;

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się niezasadne.

Na wstępie należy podkreślić, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie nie były w żadnej mierze okoliczności faktyczne, bowiem płatnik składek nie kwestionował wypłacania na rzecz zainteresowanego środków finansowych w postaci diet za okres przebywania tego pracownika w miejscu wykonywania pracy poza siedzibą firmy. Płatnik nie kwestionował też samej wysokości kwot należności wyliczonych przez organ rentowy przy założeniu, że zainteresowany nie odbywał podróży służbowych.

Spór dotyczył natomiast charakteru prawnego tych wypłat – w wysokościach i za okresy szczegółowo wymienione w zaskarżonej decyzji.

W rozpoznawanej sprawie zasadnicze znaczenie miało zatem ustalenie, czy wykonywanie przez zainteresowanego pracy a w ramach zawartej z płatnikiem składek A.Z. I. sp. j. (...) A. I. w G. umowy o pracę odbywało się w ramach podróży służbowej, co w świetle obowiązujących przepisów uprawniałoby tego pracownika do otrzymywania stosownych diet, zwrotu poniesionych kosztów noclegów oraz zwrotu kosztów opłaty za autostrady związanych z podróżą służbową, a co za tym idzie - uzasadniałoby wyłączenie tych należności od podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne.

Okolicznością przy tym niesporną był fakt wypłacania przez płatnika składek na rzecz zainteresowanego **A. M.** środków finansowych w postaci diet za okres świadczenia pracy przez zainteresowanego poza stałym miejscem wykonywania pracy.

Spór dotyczył przede wszystkim charakteru prawnego tych wypłat – w wysokościach i za okresy szczegółowo wymienione w zaskarżonej decyzji.

W sprawie należało również rozstrzygnąć, czy po stronie pracownika **A. M.** w związku z dokonanymi na jego rzecz wypłatami tytułem diet powstał przychód.

W oparciu o przeprowadzone dowody przyjąć należało, że otrzymywane przez D. B. diety nie podlegają wyłączeniu z oskładkowania.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 561/2006 parlamentu Europejskiego i rady z 15.03.2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniającego rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylającego rozporządzenia Rady (EWG) nr 3820/85 (Dz. U. UE. L. 2006.102.1) wynika, że ma ono zastosowanie do przewozu drogowego:

- a) rzeczy, gdy dopuszczalna masa całkowita pojazdów łącznie z przyczepą lub naczepą przekracza 3,5 tony; lub
- b) osób, pojazdami skonstruowanymi lub trwale przystosowanymi i przeznaczonymi do przewozu więcej niż dziewięciu osób łącznie z kierowcą.

W świetle powołanych przepisów stwierdzić zatem należało, że ustawa o czasie pracy kierowców znajduje zastosowanie do kierowców zatrudnionych na podstawie stosunku pracy, wykonujących przewóz drogowy (art. 1 pkt 1 ustawy o czasie pracy kierowców) wyłącznie w sytuacji, gdy przewóz drogowy spełnia wymogi art. 2 ust. 1 rozporządzenia nr 561/2006, tj., gdy dotyczy przewozu rzeczy lub osób.

Pojęcie samego „przewozu drogowego” ma swoją legalną definicję w tym rozporządzeniu (art. 4 lit. a), a rozumiana jest przez niego każda podróż odbywana w całości lub części po drogach publicznych przez pojazd z ładunkiem lub bez, używany do przewozu osób lub rzeczy. Z definicji tej wyłaniają się więc dwie ważne cechy takiego przewozu: wykonywanie go co najmniej w części po drogach publicznych oraz wykonywanie go pojazdem używanym do przewozu osób lub rzeczy.

Sąd w pełni zgadza się z twierdzeniem, że zainteresowany wykonując polecenia pracodawcy rzeczywiście odbywał podróż po drodze publicznej jednak już wskazania logiki przy uwzględnieniu świadczonych wtedy przez ww. prac, nie pozwalają na jednoczesne i konieczne w tym względzie stwierdzenie, jakoby realizował on w tym czasie przewóz rzeczy lub osób, w rozumieniu w/w przepisów.

Regulacje wspólnotowe a co za tym idzie, także i polska ustawa, mają zastosowanie wyłącznie do przewozu rzeczy lub osób w zwykłym, powszechnym rozumowaniu. Wynik to już chociażby z wykładni językowej tego pojęcia, czy też wykładni funkcjonalnej dokonywanej przez pryzmat całej ustawy o czasie pracy kierowców.

I tak, zgodnie z „uniwersalnym słownikiem języka polskiego” pod red. Prof. Stanisława Dubisza (tom 4 T-Ż Warszawa 2003 str. 759) „przewóz” to przewiezenie albo przewożenie kogoś lub czegoś z jednego miejsca na drugie, transport osób lub rzeczy drogą lądową wodną lub powietrzną, przewóz lądowy, wodny, śródlądowy, morski, przewóz kolejowy, samochodowy, lotniczy, przewozy barkowe, promowe, przewozy pasażerskie, towarowe, przewóz pracowników, pasażerów. „Transport” to natomiast przewóz ludzi i ładunków różnymi środkami lokomocji. Zgodnie z internetowym słownikiem języka polskiego (www.sjp.pwn.pl) pojęcie „przewóz” obejmuje: przewiezenie kogoś lub czegoś z jednego miejsca na drugie, przystań nad rzeką, jeziorem, itp.- znaczeni dawne. „Transport” to natomiast przewóz ludzi i ładunków różnymi środkami lokomocji, środki lokomocji służące do przewozu ludzi i ładunków, ogół środków i działań związanych z przewozem ludzi i ładunków, konwojowanie grupy ludzi, ładunek wysłany dokądś.

Za takim właśnie interpretowaniem pojęcia przewozu drogowego rzeczy lub osób przemawia nadto zakres znaczeniowy pojęcia czasu pracy kierowców (art. 6 ust. 1 Ustawy o czasie pracy kierowców). Czasem pracy kierowcy jest czas od rozpoczęcia do zakończenia pracy, która obejmuje wszystkie czynności związane z wykonywaniem przewozu

drogowego, w szczególności: prowadzenie pojazdu; załadowanie i rozładowanie oraz nadzór nad załadunkiem i wyładunkiem; nadzór oraz pomoc osobom wsiadającym i wysiadającym; czynności spedycyjne; obsługę codzienną pojazdów i przyczep; inne prace podejmowane w celu wykonania zadania służbowego lub zapewnienia bezpieczeństwa osób, pojazdu i rzeczy; niezbędne formalności administracyjne; utrzymanie pojazdu w czystości. Jest to oczywiście katalog otwarty, niemniej na jego podstawie można dostrzec jakiego rodzaju czynności kierowcy wolno realizować by mogła mieć do nich zastosowanie ustawa o czasie pracy kierowcy z 16.04.2004 r.

W najogólniejszym znaczeniu można więc przyjąć, że „przewóz drogowy rzeczy lub osób” to świadome przemieszczenie danego ładunku lub osób, przy czym pod pojęciem przemieszczania należy rozumieć działanie powodujące, że dany ładunek lub osoby zmieniły miejsce położenia w stosunku do pierwotnego. Jedynie o takim ujęciu przewozu rzeczy lub osób stanowią przepisy wspólnotowe, a w rezultacie tego, także polska ustawa o czasie pracy kierowców.

Zakres zastosowania polskiej ustawy o czasie pracy kierowców jest natomiast ograniczony do ściśle ograniczonego grona kierowców. Jej art. 1 stanowi bowiem, że ustawa określa czas pracy kierowców wykonujących przewóz drogowy, zatrudnionych na podstawie stosunku pracy. Ustawa nie definiuje samodzielnie pojęcia przewozu drogowego, tylko odsyła w tym zakresie do jego rozumienia w przepisach rozporządzenia (WE) nr 561/2006, a więc o opisanego wyżej.

Zgodnie z powyższym, Sąd Okręgowy w pełni podziela twierdzenia organu rentowego, iż zainteresowany nie wykonywał przewozu drogowego rzeczy przy dopuszczalnej masie całkowitej pojazdów łącznie z przyczepą lub naczepą przekraczającą 3,5 tony, jak i nie świadczył przewozu drogowego osób, pojazdami skonstruowanymi lub trwale przystosowanymi i przeznaczonymi do przewozu więcej niż dziewięciu osób łącznie z kierowcą, a co za tym idzie w stosunku do niego nie ma zastosowania ustawa o czasie pracy kierowców z dnia 16.04.2004 r.

Zdaniem sądu wyjazdy odbywane przez zainteresowanego w ramach stosunku pracy nie miały charakteru podróży służbowych w rozumieniu art. 77⁵ k.p., ponieważ bez wątpliwości nie były wyjazdami incydentalnymi i nie zdarzały się sporadycznie. Wyjazdy te trwały średnio 5 dni w tygodniu pracy. Nie były to wyjazdy spontaniczne, a planowane, na polecenie płatnika składek, ściśle związane z naprawą wyprodukowanych przez płatnika składek mebli. Z zeznań zainteresowanych wynika, że przewozu mebli dokonywali sporadycznie, a przejazdy polegały przede wszystkim na wizytach u klientów i naprawie mebli na miejscu.

Przepisy w sprawie diet i innych należności za czas podróży służbowych (wykonawcze do art. 77⁵ KP, tj. rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19.12.2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju, Dz.U. Nr 236, poz. 1990 ze zm., a od 1.03.2013r. rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29.01.2013r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. 2013, poz. 167, dalej jako: rozporządzenie), nie mają zatem zastosowania do czynności wykonywanych stale przez zainteresowanego.

Zagadnienie podróży służbowej uregulowane jest w art. 77⁵ § 1 k.p. Według tego przepisu pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową.

W świetle tego przepisu oraz utrwalonej linii orzecniczej Sądu Najwyższego podróż służbowa ma charakter wyjątkowy, incydentalny w procesie pracy pracownika, który podróż taką odbywa. Wykonywanie pracy poza siedzibą przedsiębiorstwa, poza stałym miejscem pracy jest incydentem, a nie regułą.

Ponadto konieczne jest polecenie pracodawcy, które określa zadanie służbowe oraz termin i miejsce realizacji. Dlatego też za podróż służbową nie można uznać stałego i regularnego wykonywania pracy w różnych miejscowościach, gdy wynika ono z samej umowy o pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., II UK 104/13, LEX nr 1380937). Nie jest bowiem wystarczające wykonywanie pracy poza siedzibą pracodawcy, by wyjazdy zakwalifikować

jako podróż służbową. Wielu pracowników świadczy pracę poza siedzibą pracodawcy, gdyż przemieszczanie się należy do istoty wykonywanych przez nich obowiązków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2012 r., II UK 284/11, M.P.Pr. 2012/11/608-610).

Podzielając w całości pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 28 czerwca 2012 r. (II UK 284/12) przyjęć należy, iż podróż służbowa charakteryzuje się tym, że jest odbywana poza obszar miejscowości, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałe miejsce pracy pracownika, na polecenie pracodawcy, w celu wykonania określonego przez pracodawcę zadania oraz jest ograniczona zakładanym z góry terminem. **Wszystkie te cechy muszą wystąpić łącznie** (por. wyrok SN z 22.02.2008 r., I PK 208/07, OSNP Nr 11-12/2009, poz. 134). Podróżą służbową, zdefiniowaną w art. 77⁵ § 1 k.p. ustanawiającym prawo pracownika do dodatkowych świadczeń, jest wyjazd na polecenie pracodawcy poza miejscowość, w której znajduje się jego siedziba, lub wyjazd poza stałe miejsce pracy w celu wykonania zadania służbowego. **Wykonywanie podróży służbowej wyróżniane jest więc wśród czynności pracowniczych ze względu na jej miejsce, czas i przedmiot.**

W związku z tym pracownicy, których praca z istoty polega na przemieszczaniu się na pewnym obszarze, nie odbywają podróży służbowych (por. wyrok SN z 30.9.1976 r., I PR 115/76 z glosami M. Sobczak-Kaweckiej, OSPiKA Nr 2/1978, poz. 19 i J. Tyski, Nowe Prawo Nr 4/1977, s. 586).

Drugim elementem określenia – ze względu na miejsce – wykonywania czynności zleconych przez pracodawcę jako podróż służbowa jest ich świadczenie poza stałym miejscem pracy. W tym pojęciu zawiera się **cecha podróży służbowej jako zjawiska wśród obowiązków pracownika niecodziennego, okazjonalnego, w ramach pracowniczych powinności niezwykłego i nietypowego, stanowiącego pewien wyłom w zwykłym świadczeniu pracy** (por. wyrok SN z 3.12.2009 r., II PK 138/09, MoPr Nr 6/2010, s. 312). W judykaturze dokonuje się wyraźnej dystynkcji między pracownikami odbywającymi nietypowe podróże służbowe a pracownikami wykonującymi pracę w ramach delegacji (podróży służbowej) ze względu na sporadyczność i przemijający czas trwania wysłania oraz wykonywanie konkretnie określonego zadania (wyrok SN z 3.12.2009 r., II PK 138/09, MoPr Nr 6/2010, s. 312 i z 9.2.2010 r., II PK 57/09, OSNP Nr 15-16/2011, poz. 200).

Ze względu na przedmiot podróży służbowej istotne jest to, że pracownik ma wykonać czynności pracownicze wyznaczone do zrealizowania w poleceniu pracodawcy, które nie powinny należeć do zwykłych, umówionych czynności pracowniczych (uchwała (7) SN z 19.11.2008 r., II PZP 11/08, OSNP Nr 13-14/2009, poz. 166, wyrok SN z 4.3.2009 r., II PK 210/08, OSNP Nr 19-20/2010, poz. 233). **Nie jest podróżą służbową udanie się pracownika niemobilnego poza siedzibę pracodawcy w celu wykonywania zwykłych czynności pracowniczych** (por. wyrok SN z 4.7.1978 r., I PR 45/78, OSNCP Nr 1/1979, poz. 16 z glosą A. Kijowskiego, Nowe Prawo Nr 11/1979, s. 162; wyrok SN z 16.9.2009 r., I UK 105/09, OSNP Nr 9-10/2011, poz. 131; uchwała SN z 18.3.1998 r., III ZP 20/97, OSNAPiUS Nr 21/1998, poz. 619; uchwała SN z 15.8.1980 r., I PZP 23/80, OSNCP Nr 2-3/1981, poz. 26, wyrok SN z 20.2.2007 r., II PK 165/06, OSNP Nr 7-8/2008, poz. 97).

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że sporne wyjazdy zainteresowanego nie miały charakteru podróży służbowych, a tym samym świadczenia wypłacone zainteresowanemu nie podlegają wyłączeniu z podstawy wymiaru składek w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. Nr 161, poz. 1106 ze zm.).

Sąd ustalił, że zainteresowany wykonując pracę kierowcy- serwisanta, jako miejsce pracy miał wskazane w umowie o pracę „(...), (...)-(...) G.”. Zainteresowany świadczył jednak pracę na terenie Unii Europejskiej w tym N..

Płatnik składek wysyłał go do czynności tam, gdzie zgłoszona została reklamacja towaru. Taki charakter pracy był jednak z góry ustalony, wynikał już z samej umowy o pracę i ustaleń stron. Zainteresowany miał świadomość, że będzie wykonywać pracę w tym miejscu, gdzie płatnik składek akurat mu wskaże.

Podkreślić przy tym należy w niniejszej sprawie, iż skierowania na wyjazdy poza Z. nie były incydentalne. Jak wynika wprost z treści poleceń wyjazdów służbowych, zainteresowany wykonywał swoje typowe, zwykłe czynności pracownicze w sposób powtarzalny i z dużą częstotliwością, bowiem wyjeżdżał aż 20 dni w miesiącu. Ponadto wyjazdy odbywały się w każdym miesiącu. Było to zatem regularne wykonywanie prac w różnych miejscowościach.

Powyższe okoliczności decydują, zdaniem Sądu, o tym, że zainteresowany nie odbywał podróży służbowych. Zmieniał miejsce pracy w zależności od zgłoszenia reklamacji i wydanego przez płatnika składek polecenia. Miejscem pracy była więc miejscowość aktualnie realizowanej inwestycji.

W niniejszej sprawie zainteresowany wykonywał swoją pracę, w ramach zawartej umowy o pracę, w danych miejscowościach na terenie Unii Europejskiej, w których płatnik miał zlecenie, wykonując swoje typowe czynności pracownicze, co wynika wprost z treści poleceń wyjazdów służbowych. Wykonywanie tej pracy nie było więc okazjonalne, incydentalne, wyjątkowe, a miało charakter stały.

Z okoliczności sprawy nie wynika żaden inny rodzaj obowiązków, nałożonych na zainteresowanego pracownika. Tak więc rodzaj pracy wyznaczony w ramach podróży służbowych nie miał charakteru wyjątkowego, odmiennego, skoro z poleceń służbowych wynika tylko jeden rodzaj pracy zainteresowanego, stale świadczonej w ramach stosunku pracy łączącego go z płatnikiem.

W konsekwencji, w stanie faktycznym niniejszej sprawy oczywistym jest dla Sądu, iż delegowanie zainteresowanego pracownika nie miało cech podróży służbowej, tzn. zjawiska w ramach pracowniczych powinności niezwykłego i nietypowego, stanowiącego pewien wyłom w zwykłym świadczeniu pracy, lecz były to umówione, zwykłe czynności pracownicze.

Dodatkowo bowiem można podkreślić, iż pracę w ramach delegacji (podróży służbowej) wyróżnia sporadyczność i przemijający czas trwania wysłania oraz wykonywanie konkretnie określonego zadania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2009 r., II PK 138/09, Monitor Prawa Pracy 2010, nr 6, s. 312, z dnia 9 lutego 2010 r., I PK 57/09, OSNP 2011, nr 15-16, poz. 200, z dnia 3 kwietnia 2001 r., I PKN 765/00, OSNP 2003, Nr 1, poz. 17 i z dnia 22 lutego 2008 r., I PK 208/07, OSNP 2009, nr 11-12, poz. 134).

Ze względu na przedmiot podróży służbowej istotne jest to, że pracownik ma wykonać czynności pracownicze wyznaczone do zrealizowania w poleceniu pracodawcy, które nie powinny należeć do zwykłych, umówionych czynności pracowniczych (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08, OSNP 2009, nr 13-14, poz. 166).

Powyższe wyłącza możliwość zakwalifikowania przedmiotowych wyjazdów jako podróży służbowych, bowiem zainteresowany nie przebywał w spornych okresach w podróżach służbowych, a jedynie świadczył pracę w tzw. oddelegowaniu, bowiem we wszystkich miejscowościach objętych zaskarżoną decyzją wykonywał swoje zwykłe obowiązki pracownicze.

Trafne jest więc stanowisko organu ubezpieczeń społecznych zaprezentowane w rozpoznawanej decyzji w zakresie uznania, iż skoro zainteresowany nie odbywał podróży służbowych, brak jest podstaw do zastosowania do przedmiotowych świadczeń wyłączenia, o którym mowa w pow. wyżej § 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania postawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Ponieważ odwołujący nie wskazał żadnych zarzutów do tych wyliczeń, a Sąd również nie dostrzegł w tym względzie żadnych nieprawidłowości, kwoty te uznano jako przyznane i nie wymagające dodatkowego postępowania dowodowego.

Mając powyższe na względzie, nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.